WYDANIE SPECJALNE - 12.03.2002.

Druga rocznica wirtualnego istnienia Klerokratii

Minęły 2 lata istnienia witryny. Był to okres bardzo dla nas dobry — rozwój Klerokratii kontynuowany był niemal nieprzerwanie. Każdego miesiąca pojawiało się setki nowych stron do czytania, podejmujących coraz to nowe tematy. Rozszerzały się również nasze horyzonty. Najpierw była to witryna antyklerykalna, z czasem jednak kładliśmy coraz więcej akcentów na aspekt informacyjny i poznawczy, nie wyrzekając się jednak sceptycyzmu. Zajęliśmy się nadto religioznawstwem, filozofią, a ostatnio też naukowym światopoglądem. Zależy nam również na propagowaniu postawy racjonalistycznej, tak bardzo dziś niepopularnej (wbrew pozorom!), kontestowanej nie tylko (a nawet nie przede wszystkim) przez tradycyjne religie, co przez nowe trendy we współczesnej duchowości, wywodzące się głównie z Dalekiego Wschodu Sceptycyzm elitarny).

Zdobyliśmy w międzyczasie Wasze uznanie i poparcie. Stale rosła też popularność witryny (dotąd zarejestrowano ok. 36.000 odwiedzin, w tym w ciągu ostatniego roku 26.000). Po roku istnienia staliśmy się wiodącym serwisem tego typu w polskim Internecie. Ponadto od ponad półtora miesiąca przewodniczymy ogólnopolskiemu rankingowi stron Wirtualnej Polski (dzięki Wam oczywiście i tylko tak długo jak Wy będziecie chcieli — głosując). Przełomem było powiększenie grona twórców, a w szczególności przyłączenie się Bogdana Motyla, Joanny Żak-Bucholc oraz Krzysztofa Sykty, którzy wzbogacili Klerokratię swoją wiedzą i tekstami, co pozwoliło rozszerzyć spektrum podejmowanych tematów (inni współtwórcy w stopce redakcyjnej)

Tyle o przeszłości. Przyszłość jawi się równie optymistycznie, tym bardziej, że mamy świadomość, że jakkolwiek można się z nami nie zgadzać, tak czytać nas wypada — zasób wiedzy i materiałów zgromadzonych w Klerokratii jest **olbrzymi** - nie waham się użyć tego słowa z podkreśleniem — przeto każdy może znaleźć tutaj coś ciekawego dla siebie, o ile tylko interesują go kwestie światopoglądowe i duchowy aspekt człowieczeństwa.

Specjalnie na tę okazję przygotowaliśmy wyjątkowe wydanie aktualizacyjne witryny. Wyjątkowe pod każdym względem — już to z racji ilości materiału, już to ze względu na największą ilość autorów zgromadzonych w jednym wydaniu. Nie to jednak jest najistotniejsze. Po przeczytaniu każdy z Was (czy też: każda; używam głównie męskich form czasownikowych, gdyż znakomitą większość czytelników Klerokratii stanowią mężczyźni, jednakże są też panie, na których nie mniej nam zależy; *nota bene* - dużo dobrego życzymy w związku z Dniem Kobiet) dojdzie do wniosku, że aktualizacja ta jest przede wszystkim — **podniesieniem poprzeczki merytorycznej** naszych publikacji oraz dalszym rozszerzeniem horyzontów. Również z tej racji, iż oprócz ciągłego sceptycyzmu, zająć się chcemy i konstruktywizmem, do czego odtąd będziemy dążyć bardziej zdecydowanie. Zdajemy sobie bowiem sprawę, iż zburzyć jest łatwiej niż zbudować. A jakimż grzechem jest tylko burzyć! Nie chcemy być siewcami nihilizmu. Jednak nie da się budować na starych ruinach, choć ten czy ów fundament dawny użyć można, a nawet warto. Oczywiście mowa nie o budowli społecznej, lecz intelektualnej. Chodzi o higienę umysłu — wartości, wiedza, elastyczność, trzeźwość oceny, a przez to — siła twórcza. Nie wszystko w tym jest pragmatyczne, ale nie tylko użyteczność winna kształtować nasz światopogląd. Aby czerpać siłę życiową, a przez to radość egzystencji, nie trzeba opierać się na zmistyfikowanej konstrukcji rzeczywistości.

Te kwestie będą w Klerokratii podejmowane. Jest to coś co ciągle jest przed nami. W przystępnej formie zaprezentujemy dotychczasowy dorobek filozofii i nauk przyrodniczych. Poznanie tego jest przejawem odwagi wobec życia — spojrzeniem rzeczywistości 'prosto w twarz', bez chowania głowy w odmęty mistyki i słodycz niemyślenia. Wspierać kształtowanie postaw humanistycznych i racjonalistycznych, takich zarazem które przeciwstawią się współczesnej kulturze nijakości i bylejakości, związanej z postmodernizmem, takich, które będąc świadome relatywizmu, umiały będą go racjonalizować, przeciwstawiając się jego absolutyzacji, dominującej we współczesnym świecie — to poza-sceptyczny cel Klerokratii. Pamiętając jednakże, że nie mamy wyłączności na prawdę, na sposób myślenia i postrzegania świata.

Cele tak górnolotne, tematy tak poważne, że z tego wszystkiego ...można przy nich zasnąć na dobrą sprawę. Nie damy wam — nie zanudzimy, wykażemy dbałość o lekką formę

tam gdzie to możliwe oraz pamiętać będziemy o rozrywce, aby w razie czego, kiedy wywód Cię znuży, można było szybko przeskoczyć do działów mniej poważnych, albo zgoła wcale.

Owszem, nie przeczę, że nie wszystko zrobione jest idealnie, są teksty lepsze i gorsze, ale przyznajemy to ze skruchą, jako i Boccaccio mówił o swoim *Dekameronie*, dodając, iż przy takim ogromie materiału nie sposób nie popełnić czegoś nieco słabszego. Zapewniamy jednak, że stale mamy na to uważanie, przez co jest to już raczej domena przeszłości, niźli przyszłości. Skoro wspomniałem o Boccaccio, pozwolę więc sobie zakończyć te słowa jego wypowiedzią, którą odnoszę do Klerokratii:

„Opowieści moje — jak wszystko inne - mogą szkodliwymi lub pożytecznymi się okazać, zależnie od natury słuchacza. Któż nie wie, że wino … jest rzeczą dla zdrowych zbawienną, szkodliwą zasię dla ludzi gorączką trawionych? Mamyż więc dlatego, że gorączkującemu szkodzi, powiedzieć, iż jest zabójcze? Komuż nie wiadomo także, iż ogień jest niezbędny dla śmiertelników? Zali widząc, jak domy i miasta pożera, szkodliwym go nazwać możemy? … Umysł spaczony żadnego słowa w jego prawdziwym nie weźmie znaczeniu. … Kto jednak korzyści i nauki będzie pragnął, ten się nie zawiedzie. Jeśli teksty te będą czytane … przez osoby, dla których je napisano — pożytecznymi i przyzwoitymi się okażą. Kto przekłada nad nie trzepanie ojczenaszków albo gniecenie kiszek czy placków dla spowiednika, ten niechaj ich nie rusza. Nie uganiają one za nikim, nie proszą, aby je czytano. Czego zaś nie mówią i nie robią dziś pobożnisie! (...) Nie wątpię, że znajdą się i tacy, co powiedzą, że opowieści moje roją się od żartów i krotochwil i że nie przystoi człekowi statecznemu, mężowi pewnej wagi, pisać rzeczy podobne. Winienem im wdzięczność i dziękuję gorąco, że chlubną gorliwością powodowani, o moją sławę tak się troszczą..."

Zapraszamy do lektury...

Mariusz Agnosiewicz: Szkice sceptyczne o filozofii katolickiej

W pracy tej podejmuję problematykę niektórych konfrontacji doktrynalnych Kościoła Katolickiego z jakimi przyszło mu się zmierzyć w toku jego dziejów. W wersji niniejszej rozważam głównie doktryny zmierzające do emancypacji jednostki ludzkiej oraz kształtowania jej praw podmiotowych. Tak więc omówiona będzie problematyka praw naturalnych, w jaki sposób Kościół podporządkował sobie tę niechrześcijańską ideę i jakie były (i są) tego konsekwencje. Próbuję też dokonać oczyszczenia ideologicznego (na tyle ile jest to możliwe) tej koncepcji. Jedną z konsekwencji rozwoju nowożytnych praw naturalnych było kiełkowanie doktryn liberalnych. W dalszej części podejmuję analizę stosunku Kościoła do różnych sfer doktryny liberalnej, tj. do wolności człowieka, do demokracji, wolności słowa i wyznania, do kapitalizmu, własności prywatnej i wreszcie zarysowuję stosunek do tych kwestii polskiego Kościoła. (Materiał podkreślony nie z uwagi na jego wywyższenie, lecz z racji jego przeważającej objętości)

Krzysztof Sykta: Bractwo Zodiaku

Stare porzekadło głosi, że w każdej bajce tkwi ziarnko prawdy, każda historia opiera się na mniej lub bardziej zniekształconych faktach. Czasami jednak baśniowa, nierealna otoczka tworzona jest w sposób celowy, chroniąc w ten sposób przed zapomnieniem zawarty w niej rdzeń, który mimo upływu pokoleń pozostaje nienaruszony. Pełni ona funkcję ochronną i maskującą, pozwalającą przesłać pożądaną myśl poprzez wieki i tysiąclecia, zachować wiedzę od zapomnienia. Mit, operując symbolami i archetypami zapuszcza korzenie w głębiny podświadomości; bazując na „myśleniu magicznym" wytwarza wokół siebie sferę sacrum, obszar nietykalności i tabu. Kreuje w ten sposób ryt, przekształcający się z czasem w kult i religię.

Zenon Kuczera: Poszukiwanie ducha

Podstawowe pytanie nad życiem brzmi: jak to, co nazywamy duchem, powstaje w naszym mózgu? Problem postawiony przed wiekami, przybierał różne formy i od samego początku był intensywnie debetowany. Ostatnio specjaliści od nauk nerwowych, filozofowie i wszyscy, którzy zajmują się pochodzeniem psychiki, skierowali swoje zainteresowania do jej źródła — świadomości. Debata jest obecnie odnowiona przez postęp biologii i neurologii, które wyjaśniły już wiele tajemnic życia.

Dziwolągi krzywego czasu

Zwariowany świat genialnego umysłu. Czas nie biegnie równomiernie. Masa daje bombę. Jedyna wartość stała. Czy wieczność jest możliwa? Podróże do przeszłości lub w świat

równoległy. Zagięcia czasu. Modyfikowanie przeszłości. Podróże w czasoprzestrzeni. Kosmiczne metro. Materia egzotyczna.

Bóg nie lubi kobiet

Feministyczne realia religii monoteistycznych. W naszych czasach wiele feministek usiłuje stworzyć konstrukcję, która pogodzi wiarę z aspiracjami do równouprawnienia. Robią to przez powrót do studiowania źródeł, żeby sprawdzić, czy nie można interpretować tekstów w inny sposób niż ten, narzucony przez instytucje religijne. Żadne z wielkich współczesnych tradycji religijnych jednak — pomijając kilka ostatnich zdarzeń w Kościołach protestanckich i liberalnych społecznościach żydowskich — nie pozwoliło kobietom wykonywać funkcji kapłańskich. Dyskusja nad ordynacją kobiet dzieli głęboko Kościół katolicki.

Krzysztof Dziubała - krótkie szkice o religiach i kultach: Gnostycyzm; Neopogaństwo; Hare Kryszna; Druzowie; Eskimosi i Indianie; Kaodaizm; Ch'ondogyo; Juche; Falun Gong; Motizm; Free Masonary (Wolna Masoneria); Reiyukai; Rissho Koseikai; Soka Gakkai; Sikhizm; Tenrikyo (Religia Bożego Rozsądku); Vodoun (Voodoo); Dżinizm; Zurwanizm; Religia i kultura Romów czyli walka o szczyptę tolerancji; Zabójcze kulty: Sekta Lundgrena; Świątynia Ludzi; Manson i jego Rodzina; Brama do Niebios; Najwyższa Prawda; Słoneczna Świątynia (Solar Temple)

Joanna Żak-Bucholc:

Wróżby i wyrocznie

„Od początku świata" — można by tak poetycko rozpocząć — jak tylko człowiek rozpoznał naturę Czasu, chciał wiedzieć co będzie. Z troski i niepokoju zrodził się kulturowy fenomen, obecny w rozmaitych formach we wszystkich zakątkach świata, a polegający na próbach odczytywania przyszłości.

Kuros, Kora i Delfy

Wymienione w tytule postacie, choć łączone z grecką kulturą, były pierwotnie związane z formacją kulturową sięgająca dalej w głąb historii - z kulturą kreteńską. Starożytna Kreta oczywiście wywołuje skojarzenia po pierwsze z labiryntem, wspaniałymi pałacami (jak na przykład ten z Knossos), z potwornym Minataurem i z królem Minosem, ale przecież nie na tym wyczerpuje się zasób dziedzictwa po kreteńskim ludzie…

Część i *całość* czyli starożytne hybrydy

„Jaka ona chimeryczna" mówimy niekiedy o znajomej pani, która słynie z kapryśności i szybkiej zmiany nastrojów. Choć mówimy o „chimerycznej" pani, niewielu z nas wie czym była „prawdziwa" mityczna Chimera. Jaka jest główna cecha naszej hipotetycznej znajomej? Zmienność czy raczej brak spójności. Otóż to! Chimera to stwór z greckiej mitologii o postaci złożonej z cech należących dla różnych zwierząt. Chimera ma przód ciała lwa, korpus kozy, ogon węża. Niejednorodność jest jej istotą. Takie właśnie złożone z części różnych istot stwory nazywamy hybrydami.

Jerzy J. Kolarzowski

Nowe ruchy religijne — uzyskiwanie statusu prawnego

Praktyka ostatnich lat w Polsce pokazuje, że nawet spełniając wszystkie wymogi o rejestracji decyduje klimat polityczny, skład i zapatrywania rządzących. W okresie czterech lat rządów premiera Buzka w Polsce nie dokonano żadnej rejestracji. Administracja centralna odmawiała prawa do legalnej działalności każdej nowej grupie religijnej. Składane wnioski były oddalane.

Bogdan Motyl

Czyściec

Do chrześcijaństwa czyściec (*purgatorium*) przeszedł z judaizmu oraz idei greckich (Platon, orficy), rzymskich (Wergiliusz) i gnostyckich (Hermes *Psychopompos*). Przeistoczył się w mityczną krainę, pośrednią między niebem a piekłem, w której przebywają dusze ponoszące karę w ramach niedopełnionej pokuty za grzechy sprawione w doczesnym życiu. Zazwyczaj grzesznik poddawany jest działaniu tzw. „ognia oczyszczającego".

Lech Brywczyński

Pogańska Litwa — historia i współczesność

Czterech litewskich posłów z różnych partii politycznych domaga się, by pogaństwo na Litwie uzyskało status religii tradycyjnej. *„Są dwa powody, dla których domagamy się uznania Romuwy , starej wiary Bałtów, za religię tradycyjną — ma ona duże znaczenie w zachowaniu i odrodzeniu litewskiej państwowości, a także znaczenie w zachowaniu litewskiej tożsamości, gdyż ze wszystkim dobrem, które przychodzi do nas z Zachodu, dociera też kosmopolityzm w złym znaczeniu tego słowa"* — powiedział PAP poseł rządzącej centrolewicowej partii Nowy

Związek Gediminas Jakavonis, od 10 lat wyznawca Romuwy. W jego przekonaniu *„każdy Litwin jest poganinem w skorupie katolicyzmu"*.

*

Z ostatniej chwili. Tuż przed zamknięciem wydania specjalnego otrzymałem pierwsze życzenia:

„Z okazji święta życzę Klerokratii … klątwy papieskiej :) Krzysztof."

A tuż po publikacji materiału (20 min.) - drugie:

„Panie Mariuszu
Z wielką przyjemnością czytam materiały zgromadzone w Klerokratii . Przyznam, trudno się oderwać.
Z okazji 2-giej rocznicy, życzę dalszych sukcesów. „Niech się święci". Chciałem coś jeszcze powiedzieć o przysłowiowym „kaganku oświaty", ale to chyba zbędne :) Pozdrawiam
Krzysztof Tarnawa"

Dziękujemy…

(Publikacja: 12-07-2002 Ostatnia zmiana: 04-07-2003)
Oryginał.. (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1050)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane
w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,
w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych
do tej witryny i jakiejkolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera**.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl